



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X kadencja

Druk nr 808

Warszawa, 7 listopada 2024 r.

Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie wnoszą:

- o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny.

Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad wnioskiem upoważniamy panią poseł Katarzynę Sójkę i pana posła Janusza Cieszyńskiego.

(-) Waldemar Andzel; (-) Iwona Ewa Arent; (-) Marek Ast; (-) Piotr Babinetz; (-) Anna Baluch; (-) Barbara Bartuś; (-) Mariusz Błaszczak; (-) Rafał Bochenek; (-) Jacek Bogucki; (-) Zbigniew Bogucki; (-) Joanna Borowiak; (-) Bożena Borys-Szopa; (-) Lidia Burzyńska; (-) Zbigniew Chmielowiec; (-) Artur Chojecki; (-) Kazimierz Bogusław Choma; (-) Janusz Cieszyński; (-) Krzysztof Czarnecki; (-) Witold Wojciech Czarnecki; (-) Anita Czerwińska; (-) Władysław Dajczak; (-) Zbigniew Dolata; (-) Przemysław Drabek; (-) Magdalena Filipek-Sobczak; (-) Anna Gembicka; (-) Robert Gontarz; (-) Marcin Grabowski; (-) Marek Gróbarczyk; (-) Kazimierz Gwiazdowski; (-) Czesław Hoc; (-) Zbigniew Hoffmann; (-) Marcin Horała; (-) Paweł Hreniak; (-) Jarosław Kaczyński; (-) Fryderyk Sylwester Kapinos; (-) Andrzej Kosztowniak; (-) Henryk Kowalczyk; (-) Janusz Kowalski; (-) Leonard Krasulski; (-) Anna Krupka; (-) Andrzej Kryj; (-) Władysław Kurowski; (-) Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk; (-) Anna Kwiecień; (-) Ewa Leniart; (-) Joanna Lichocka; (-) Krzysztof Lipiec; (-) Grzegorz Lorek; (-) Antoni Macierewicz; (-) Ewa Malik; (-) Anna Milczanowska; (-) Jan Mosiński; (-) Anna Pieczarka; (-) Marcin Przydacz; (-) Zbigniew Rau; (-) Rafał Romanowski; (-) Urszula Rusecka; (-) Paweł Sałek; (-) Łukasz Schreiber; (-) Edward Siarka; (-) Sławomir Skwarek; (-) Kazimierz Smoliński; (-) Krzysztof Sobolewski; (-) Agnieszka Anna Soin; (-) Katarzyna Sójka; (-) Marek Suski; (-) Artur Szałabawka; (-) Krzysztof Szczucki; (-) Paweł Szrot; (-) Stanisław Szwed; (-) Szymon Szykowski vel Sęk; (-) Andrzej Śliwka;

(-) Jacek Świat; (-) Krzysztof Tchórzewski; (-) Robert Telus; (-) Włodzimierz Tomaszewski; (-) Sylwester Tułajew; (-) Piotr Uściński; (-) Jan Warzecha; (-) Rafał Weber; (-) Patryk Wicher; (-) Jarosław Wiesław Wieczorek; (-) Teresa Wilk; (-) Elżbieta Witek; (-) Agnieszka Wojciechowska van Heukelom; (-) Agata Wojtyszek; (-) Michał Wójcik; (-) Jarosław Zieliński; (-) Tomasz Zieliński; (-) Wojciech Michał Zubowski; (-) Ireneusz Zyska.

UZASADNIENIE

Izabela Leszczyna jako Minister Zdrowia ponosi pełną odpowiedzialność za pogarszającą się sytuację polskiego systemu opieki zdrowotnej. Szereg niezrozumiałych, nieracjonalnych i sprzecznych z interesem pacjenta działań Minister Zdrowia doprowadziło do dramatycznej sytuacji w placówkach medycznych funkcjonujących na poziomie kraju. Minister Leszczyna zamiast realizować swoje obietnice wyborcze i za pomocą słynnej czarodziejskiej różdżki uzdrawiać to co do tej pory nie funkcjonowało prawidłowo, pogrąża polski system opieki zdrowotnej i pogarsza sytuację pacjentów.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna zapewniała, że „nie da się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmienić wszystkiego od razu”. Jednak w krótkim czasie minister Leszczynie udało się „od razu” wiele rzeczy, takich jak: wstrzymanie finansowania najlepszego w Europie programu leczenia stwardnienia zanikowego mięśni (SMA), zaproponowanie likwidacji 111 oddziałów ginekologiczno-położniczych, wprowadzenie "wynoszących 0" limitów przyjęć na kierunki lekarskie, czy zrezygnowanie z wartego 300 mln złotych programu wsparcia produkcji polskich leków. Już w pierwszym roku urzędowania minister Leszczynie zabraknie w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia na realizację zadań ponad 10 miliardów złotych, a cenę za jej słabą pozycję polityczną i brak wpływu na decyzje budżetowe zapłacą niestety polscy pacjenci. Brak pieniędzy doprowadził do niespotykanego wcześniej załamania systemu, który obserwujemy w IV kwartale 2024 roku. Kolejne szpitale i poradnie ograniczają przyjęcia, a na poprawę sytuacji muszą czekać nie tylko osoby zapisane na planowe zabiegi, ale także uczestnicy ratujących życie programów lekowych czy osoby korzystające z dializ. Nieudolność minister Leszczyny postawiła dyrektorów szpitali przed tragicznym wyborem - albo zwiększać zadłużenie, albo odsyłać pacjentów.

Minister Leszczyna odpowiedzialna jest również za brak dialogu społecznego z medykami. Zamiast znaleźć środki na godne wynagrodzenia, Izabela Leszczyna w telewizyjnej audycji oskarżyła lekarzy o pazerność, a jako przykład podała fakturę wystawioną... nadzorowanemu przez siebie instytutowi. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki do sejmowej zamrażarki wróciła z kolei ustawa o podwyżkach dla pielęgniarek, którą będąc w opozycji Izabela Leszczyna popierała razem z całym klubem Koalicji Obywatelskiej. Jednym ze źródeł tak marnego dorobku Pani Minister jest z pewnością klucz doboru kadr w Ministerstwie Zdrowia i podległych jednostkach. Odpowiedzialność za zdrowie Polaków powierzono do tej pory między innymi sprzedawczyni z salonu samochodowego, koordynatorce szkoleń ze związku producentów mięsa, rzeczniczce starostwa powiatowego, osobie zajmującej się działalnością lobbystyczną w branży tytoniowej oraz byłej wiceminister od... telekomunikacji. Ekipę zdobywającą doświadczenie w ochronie zdrowia od najwyższych stanowisk uzupełniono grupą osób z okręgu wyborczego (Częstochowa) Minister Leszczyny, powiązanych ze szpitalem wojewódzkim, który w bieżącym roku jako jeden z nielicznych mógł liczyć na dodatkowe środki za nadwykonania.

W ostatnim czasie w mediach społecznościowych pojawiły się informacje na temat problemów, z jakimi borykają się Środowiskowe Centra Zdrowia Psychicznego. Mimo licznych obietnic ze strony obecnego kierownictwa Ministerstwa Zdrowia brakuje środków oraz odpowiednich programów, które umożliwią dalsze funkcjonowanie części Centrów, a które to do tej pory otrzymywały na ten cel dofinansowania. W praktyce oznacza to konieczność zamykania takich ośrodków, a w konsekwencji pozbawienie pacjentów możliwości kontynuowania terapii. Ministerstwo Zdrowia poinformowało o zakończeniu pilotażu centrów zdrowia psychicznego oraz powstanie nowego systemu – dopiero od 1 lipca 2025 r. Do tego czasu wstrzymane zostanie tworzenie kolejnych centrów – z różnych powodów, między innymi finansowo-technicznych. Środowisko psychiatrów i psychologów jest zaniepokojone takim stanem rzeczy. Przyjęcie nowego modelu postulowanego przez ministerstwo, zgodnie z opiniami specjalistów w dziedzinie psychologii i psychiatrii oznacza, że będziemy na początku drogi, a potencjał, który zbudowaliśmy przez

ostatnie lata trwania pilotażu zostanie zmarnowany. Rezygnacja z programu jest decyzją nieprzemyślaną, której konsekwencje poniosą po raz kolejny pacjenci.

Mimo dużej liczby pacjentów przypadających na pojedynczego lekarza w Polsce, zostały zmniejszone limity przyjęć na studia na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym w roku akademickim 2024/2025. Wiele uczelni z dyskusyjnych powodów otrzymało negatywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Szeregu uczelni decyzją Ministra Zdrowia nie przyznano limitów przyjęć na kierunki lekarskie. W związku z tym większość z nich nie prowadzi dzisiaj nawet rekrutacji. Działanie te należy odczytać jako niezgodne z interesem pacjentów oraz przyszłości systemu opieki zdrowotnej.

Alarmujące są także informacje dotyczące zmniejszenia liczby oddziałów ginekologiczno-położniczych. Likwidację jednej trzeciej „porodówek” zapowiedziano w ramach "optymalizacji" sieci placówek, której efektem byłoby pojawienie się na mapie Polski liczących tysiące kilometrów kwadratowych "białych plam" w dostępie kobiet do opieki zdrowotnej. Zmniejszenie liczby tak zwanych „porodówek” może skutkować znaczącym pogorszeniem dostępności opieki okołoporodowej, szczególnie w mniejszych miejscowościach i regionach o trudniejszym dostępie do infrastruktury medycznej. Pomimo iż oferowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia wyceny sprawiają, że praktycznie żaden oddział ginekologiczno-położniczy nie jest w stanie osiągnąć progu rentowności, Izabela Leszczyna obniżyła o 5% wyceny porodów w placówkach, które nie oferują jeszcze znieczulenia okołoporodowego. Zamiast propagowanych reform opresyjny system wpędza szpitale w jeszcze większe długi, których spłata obciąży przyszłe pokolenia i budżety samorządów.

Podobny los, jak placówki ginekologiczno-położnicze może spotkać inne oddziały. Według doniesień medialnych Ministerstwo Zdrowia na czele z Minister Izabelą Leszczyną planuje zamykać oddziały zabiegowe, które mają za mało operacji. Dyrektorzy szpitali ostrzegają, że w przypadku realizacji planów ministerstwa,

zniknąć może połowa oddziałów chirurgii dziecięcej i siedem z dziewięciu oddziałów kardiologii dzieci.

30 września br. w Dzienniku Ustaw RP opublikowano rozporządzenie ministra zdrowia, które wprowadza zmiany, tym razem w kwestiach związanych z rehabilitacją leczniczą. Ministerstwo Zdrowia chce skrócić listę wskazań do rehabilitacji w warunkach szpitalnych z 900 do zaledwie 170 pozycji. Projekt zakłada drastycznie skrócenie listy wskazań do rehabilitacji. Obecnie na liście jest 900 z liczącej ponad 14 tys. pozycji Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10. Rozporządzenie wprowadza osobne listy dla rehabilitacji w trybie stacjonarnym i w trybie domowym. Na pierwszej jest zaledwie 170 pozycji, na drugiej niecałe 40. Listy mają zacząć obowiązywać już od nowego, 2025 roku. Wykreślone z ww. listy mają zostać częste u dzieci skrzywienia kręgosłupa. Zniknąć ma zapalenie kości i szpiku, martwica kości, zahamowanie wzrostu kości, wreszcie stany po oparzeniach i urazach. Nie będzie też stacjonarnej rehabilitacji dla chorych noworodków i niemowląt, w tym wcześniaków po urazach okołoporodowych i porażeniach, z przepukliną mózgową, wodogłowie, rozszczepem kręgosłupa, wadami rdzenia kręgowego, wadami serca i układu krążenia, zniekształceniem kości, po amputacjach, a także dla dzieci z zespołem Downa.

Z powodu braku uregulowania należności za świadczone usługi, szpitale w całej Polsce coraz częściej zmuszone są do ograniczania świadczeń medycznych. Redukcje dotyczą m.in. ortopedii, programów lekowych oraz psychiatrii. W niektórych placówkach problemy finansowe wpłynęły na czas oczekiwania na wizyty u specjalistów. Dyrektorzy szpitali alarmują, że bez zwiększonego finansowania problem będzie się pogłębiał. Co więcej, niektóre placówki nadal nie otrzymały zapłaty za nielimitowane świadczenia za drugi kwartał. Część szpitali wciąż czeka na pieniądze za nielimitowane nadwykonania z drugiego kwartału 2024 r. Choć, zgodnie z zapewnieniami Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny, pieniądze za nadwykonania nielimitowane za drugi kwartał tego roku miały być wypłacone do końca września, w wyznaczonym terminie konta części szpitali nadal pozostawały jednak puste.

Dopiero alarm profesorów opiekujących się pacjentami u których zdiagnozowano stwardnienie rozsiane (SM) lub rdzeniowy zanik mięśni (SMA) doprowadził do zapewnienia w budżecie Ministerstwa Zdrowia pieniędzy na przyjęcie kolejnych pacjentów do ratujących życie programów lekowych.

Według dostępnych informacji wyczerpują się pule środków finansowych na endoprotezoplastykę stawów biodrowego i kolanowego, operacje zaćmy czy badania obrazowe: tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny. Szpitale boją się, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłaci im za nadwykonania za ostatni kwartał 2024 r. Dziennik Gazeta Prawna zauważa, że *choć, jak zapewnia Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych (OZPSP), Narodowy Fundusz Zdrowia zapłacił już za wszystkie nadwykonania nielimitowane za II kw. 2024 r., placówki drżą o pieniądze za III kw. I ograniczają zabiegi planowe przewidziane na październik, listopad i grudzień, zarówno zakwalifikowane przez płatnika jako nielimitowane, jak i te limitowane.*

Dziennik zwraca uwagę, że *do tego roku nie było problemu z płaceniem za nadwykonania nielimitowane – wypłacano je o czasie.* W tym roku wypłata pieniędzy za nadwykonania sporo się opóźniła co zachwiało płynnością finansową szpitali, których jedyną możliwością jest ograniczanie dostępności usług i oczekiwanie na środki z Narodowego Funduszu Zdrowia, które jak wspomniał na posiedzeniu Komisji Zdrowia Wiceminister Marek Kos powinny być wypłacone na początku października, w listopadzie, najpóźniej w grudniu, ale nie ma co do tego pewności¹.

Przytoczone wyżej argumenty w sposób dobitny pokazują, że Minister Izabela Leszczyna nie gwarantuje zapewnionego w art. 68 Konstytucji RP powszechnego prawa do ochrony zdrowia, ale niestety generuje nierówny dostęp do niego różnicując placówki pod kątem finansowym wypłacając faworyzowanym przez nią szpitalom większe środki z Narodowego Funduszu Zdrowia niż podobnym placówkom. Priorytetem Minister Izabeli Leszczyny nie jest poprawa sytuacji

pacjentów tylko działania o charakterze światopoglądowym stanowiące hasła wyborcze obecnej koalicji rządzącej. Najlepszym przykładem powyższej tezy jest fakt, że pierwszymi decyzjami Minister Zdrowia było zagwarantowanie dostępu do pigułki „dzień po” oraz liberalizacja prawa do aborcji. Minister Leszczyna zapomniała, że kieruje resortem odpowiedzialnym za zdrowie wszystkich Polaków. Działania Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny są szeroko krytykowane zarówno przez opinię publiczną, jak i środowisko medyczne. Pozostawienie Minister Zdrowia na stanowisku oznacza dalszą zapaść systemu opieki zdrowotnej w Polsce.

Z uwagi na powyższe uznajemy nasz wniosek za w pełni zasadny.

¹ <https://forsal.pl/finanse/artykuly/9621915,szpitala-nie-maja-pieniedzy-na-pensje-i-zabiegi-jakie-badania-i-operacje-sa-wstrzymywane.html>